

Sygn. VPa 81/14

VPz 18/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Łapińska (spr.)

Sędziowie: SSO Agnieszka Leżańska

SSR del. Urszula Sipińska-Sęk

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.,

(...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.,

(...) Spółce cywilnej w S., (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

na skutek zażalenia pozwanego (...) Spółce cywilnej w S., pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

i apelacji powoda M. K. (1), pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 listopada 2013r. sygn. IV P 250/10

I. oddala apelację powoda,

II. oddala apelację pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dawna (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) i znosi wzajemnie koszty postępowania za instancję odwoławczą pomiędzy tymi stronami,

III. z zawartego w apelacji zażalenia pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dawna (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) zmienia zaskarżony wyrok w punktach: III (trzecim) w przedmiocie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za I instancje w taki sposób, że nie obciąża powoda M. K. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz skarżącego pozwanego

oraz w punkcie V (piątym) w ten sposób, że koszty opinii biegłego przejmuję na rachunek Skarbu Państwa,

IV. z apelacji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

(dawna (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością)

w W. zmienia zaskarżony wyrok w punktach: I (pierwszym), II

(drugim) i VI (szóstym) w ten sposób, że oddala powództwo o ustalenie stosunku pracy i godziny nadliczbowe i nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz tego pozwanego,

a koszty opinii biegłego przejmuję na rachunek Skarbu Państwa,

V. nie obciąża powoda M. K. (1) kosztami postępowania za

instancję odwoławczą,

VI. nakazuje przyznać adwokatowi T. M. ze środków

Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 738,00

(siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi M. K. (1) z urzędu,

VII. oddala zażalenie pozwanych : A. Ż. (1), M. D. (1), D. M. (1) byłych wspólników (...) Spółki cywilnej w S..

Sygn. akt V Pa 81/14

V Pz 18/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 października 2010 r. M. K. (1) zwrócił się o przyznanie odszkodowania zatrudniającego go w okresie od 28 stycznia 2008 r. do 9 października 2010 r. zakładu pracy za niewypłacone nadgodziny za niedziele i święta, dodatku nocnego oraz składek ZUS, a przede wszystkim za utratę zdrowia spowodowaną ciągłym mobbingiem i stosunkami w pracy, co spowodowało u niego chorobę nadciśnieniową.

W uzupełnieniu pozwu wskazał, że firmy w których pracował to (...) s.c. i (...) sp. z o.o., a dochodzone roszczenie określił na kwotę 20.000 zł.

W odpowiedzi na pozew (...) sp. z o.o. wniosła o oddalenie powództwa.

Strona pozwana wniosła ponadto o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Szczecinie.

Do odpowiedzi na pozew strona pozwana załączyła wypis z KRS, w którym figuruje wpis podjęciu przez wspólników spółki cywilnej o nazwie L. (...) R. Ż., (...) spółka cywilna uchwały o przekształceniu tej spółki w (...) sp. z o.o.

Na rozprawie w dniu 29 listopada 2010 r. Sąd Rejonowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanych (...) s.c.

Pełnomocnik powoda w piśmie procesowym z dnia 21 lutego 2011 r. sprecyzował żądania pozwu wnosząc o zasądzenie na rzecz powoda M. K. (1) kwoty 15.000 zł tytułem przepracowanych nadgodzin, 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za wywołany w związku z bezprawnymi działaniami pracodawcy rozstrój zdrowia, 730 zł tytułem odszkodowania,

ustalenia istnienia stosunku pracy pomiędzy powodem a pozwanym (...) sp. z o.o. w S. w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010r. przyjmując, że umowa zlecenia zawarta w dniu 31 grudnia 2009 r. była czynnością pozorną.

Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2011 r. Sąd I instancji wezwał do udziału w sprawie (...) sp. z o.o. w S..

Postanowieniem z dnia 7 maja 2013 r. Sąd stwierdził wstąpienie do procesu w miejsce (...) sp. z o.o. następcy prawnego (...) sp. z o.o w S..

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 r., sygn. akt IV P 250/10, Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. – Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych:

I. ustalił, że M. K. (1) był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w (...) sp. z o.o. w S. w okresie od 1 stycznia 2010 roku do 9 października 2010 r.;

II. zasądził od (...) sp. z o.o. w S. na rzecz M. K. (1) kwotę 2.049,37 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2010 r. oraz kwotę 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego z urzędu;

III. zasądził od (...) sp. z o.o. w S. na rzecz M. K. (1) kwotę 5.763,49 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2010 r. oraz 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w urzędzie;

IV. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

V. nakazał ściągnąć od (...) sp. z o.o. w S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 289 zł tytułem nieuiszczonej opłaty stosunkowej oraz kwotę 1.600 zł tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego;

VI. nakazał ściągnąć od (...) sp. z o.o. w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 103 zł tytułem nieuiszczonej opłaty stosunkowej oraz kwotę 821,36 zł tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego;

VII. przyznał adwokatowi T. M. tytułem kosztów zastępstwa prawnego z urzędu dla powoda M. K. (1) ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 4.428 zł;

VIII. nie obciążył powoda M. K. (1) kosztami procesu w zakresie, w jakim powództwo oddalono;

IX. stwierdził, iż wyrok jest wyrokiem zaocznym w stosunku do (...) sp. z o.o. w S..

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia oraz rozważania Sądu Rejonowego.

Mocą umowy o pracę z dnia 31 stycznia 2009 r., zawartej pomiędzy powodem, a (...) sp. z o.o. w S., M. K. (1) zatrudniony został na czas określony od 1 lutego 2009 r. do 31 grudnia 2010r. jako pracownik ochrony na pełnym etacie na obiekcie K. Magazyn (...) z wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 1.300 zł. Umowę o pracę podpisał prezes zarządu R. Ż.. Umowa ta została zmieniona porozumieniem z dnia 31 grudnia 2009 r., na mocy którego od 1 stycznia 2010 r. wynagrodzenie zasadnicze powoda wynosiło 1.320 zł. Zakład pracy wypowiedział tę umowę o pracę oświadczeniem z dnia 22 września 2010 r. za dwutygodniowym okresem wypowiedzenia ze skutkiem na dzień 9 października 2010 r. Powód zobowiązany został do wykorzystania urlopu wypoczynkowego w ilości 8 dni w okresie od 29 września 2010r. do 8 października 2010 r.

Spółka (...) wydała powodowi świadectwo pracy. Okres zatrudnienia określony został od 1 lutego 2009 r. do 9 października 2010 r.

M. K. (1) w dniu 31 grudnia 2009 r. zawarł umowę zlecenia nr (...). Umowa została zawarta z (...) sp. z o.o. w S.. Spółkę reprezentował prezes R. Ż.. Umowa określała usługę w postaci wykonywania czynności związanych z ochroną obiektu K. Magazyn (...). Została zawarta na okres od 1.I.10r. do 31.XII.10r. (k-114).

M. K. (1) zawarł umowę o pracę z (...) S.C. w dniu 30.V.08r. Umowa została zawarta na czas określony do 31.XII.14r., a powód został zatrudniony na pełnym etacie na stanowisku pracownika ochrony na obiekcie K. Magazyn (...). Wynagrodzenie zasadnicze wynosiło 1.126 zł oraz 50 zł miesięcznie ryczałtu za nadgodziny.

Pozwana złożyła akta osobowe powoda. W aktach osobowych powoda, złożonych przez pozwaną (...) sp. z o.o., znajduje się m.in. świadectwo pracy wydane przez (...) D. sp z o.o. w S., w którym wskazano okres zatrudnienia w tej spółce od 1 kwietnia 2008 r. do 31 stycznia 2009 r. Jako przyczynę ustania stosunku pracy określono rozwiązanie na mocy porozumienia stron. W aktach znajdują się także: umowa o zakazie konkurencji z dnia 31 stycznia 2009r. zawarta przez powoda z (...) sp. z o.o. (umowę podpisał prokurent M. D. (1)), umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej z dnia 31 stycznia 2009 r. zawarta z (...) sp. z o.o. w S. (podpisana również przez prokurenta M. D. (1)), zakres zadań, obowiązków, uprawnień, odpowiedzialności na stanowisku pracownika ochrony i operatora monitoringu z dnia 31 stycznia 2009 r. podpisana przez prezesa zarządu R. Ż..

(...) sp. z o.o. zmieniła umowę zlecenia aneksem z dnia 1 marca 2009r., w którym określono wynagrodzenie od 1 marca 2009 r. na kwotę 7,50 zł netto na godzinę.

Powód i inni pracownicy ochrony na obiekcie K. Magazyn (...) pracowali jako pracownicy firmy (...). Pracownicy nie rozróżniali, w której ze spółek (...) w danej chwili pracują. Przełożonym pracowników ochrony był M. W.. Praca była wykonywana na zmianach 12-godzinnych - od 8⁰⁰ do 20⁰⁰ i od 20⁰⁰ do 8⁰⁰. Pracownicy w czasie zatrudnienia mieli aneksowane umowy, zmieniały się nazwy zatrudniającej firmy. Pracownicy co do zasady zatrudniani byli początkowo na podstawie umowy zlecenia, a następnie na podstawie umowy o pracę. Występowały okresy, gdy mieli w tym samym czasie umowy o pracę i umowy zlecenia. Jedna firma płaciła za etat, a druga za godziny pracy przekraczające etat według stawki ze zlecenia. W całym czasie pracy pracownicy wykonywali te same obowiązki, a służby mieli ustalone w grafikach. Grafiki ustalał dowódca obiektu M. W.. Ustalał je zgodnie z żądaniami kontrahenta K. Magazyn (...).

Gdy (...) zeszła z obiektu pracownicy przejęci zostali do (...) D..

Koordynatorem z ramienia firmy (...) był M. K. (2). Prowadził on zestawienia służb dla pracowników ochrony z (...). Wykonał zestawienie służb na podstawie dokumentacji znajdującej się na obiekcie, dzienników zmian.

Powód był zgłoszony w ZUS do ubezpieczenia:

- w okresie od 28 stycznia 2008 r. do 31 maja 2008 r. z umowy zlecenia przez (...) S.C.,
- w okresach od 23 lutego 2009 r. do 31 lipca 2010 r. i od 1 sierpnia 2010 r. do 23 września 2010 r. z umowy zlecenia przez (...) sp. z o.o.,
- w okresie od 1 czerwca 2008 r. do 31 stycznia 2009 r. z umowy o pracę przez (...) S.C.,
- w okresie od 1 lutego 2009 r. do 9 października 2010 r. z umowy o pracę przez (...) sp. z o.o.

Składki za okres zatrudnienia w (...) S.C. opłacała (...) sp. z o.o., ona także wystawiła dla powoda świadectwo pracy za okres od 1 czerwca 2008 r. do 31 stycznia 2009r.

Powód i inni pracownicy ochrony pracowali co do zasady cały czas na obiekcie K. Magazyn (...).

Firma (...) sp. z o.o. Centrum Dystrybucyjne R. miała zawarte umowy o ochronę obiektu w R.. Umowy zawierała z następującymi firmami na kolejne okresy:

- umowa ramowa z dnia 1 grudnia 2007 r. z A. Ż. (1), D. M. (1) i M. D. (1) prowadzącymi wspólnie działalność na zasadzie spółki cywilnej (...).C. A. Ż., D. M., M. D., umowa była zmieniana aneksami z 26 marca 2007 r., z 15 listopada 2008r. i z 2 stycznia 2009 r.

- następnie następuje zastąpienie zwrotu (...) sp. z o.o. w S., umowa zostaje rozwiązana za porozumieniem stron z dniem 28 lutego 2009 r.
- umowa ramowa z dnia 1 marca 2009 r. zawarta z (...) sp. z o.o. w S., umowa zmieniana aneksem z 10 listopada 2009 r.
- umowa ramowa z dnia 1 października 2011 r. zawarta z (...) sp. z o.o. w S..

Z firmą (...) sp. z o.o. w S. nie zawierała umów na ochronę obiektu w R..

Oceniając zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadków, którzy jednoznacznie wskazywali na formy wykonywania pracy i formy zatrudnienia. Praca wykonywana była na obiekcie K. w R., pracownicy używali odzieży z napisem firmy (...). Pracę wykonywano w systemie zmianowym przy zmianach 12-godzinnych. Okresy wolnych dni były różne, zależne od wymagań koniecznych dla obsadzenia wszystkich posterunków. Były 2 dni przerwy, ale występowały też przypadki służb pełnionych przez kilka dni bez żadnego dnia 24-godzinnego odpoczynku.

Pracownicy zatrudniani byli najpierw na umowy zlecenia, a później na umowy o pracę. W okresach zatrudnienia na podstawie umów o pracę pracownicy mieli też zawierane umowy zlecenia. Za normatywny czas pracy płaciła ta firma, która zatrudniała pracownika na podstawie umowy o pracę, a za godziny przekraczające ten normatyw płaciła firma, z którą pracownik miał umowę zlecenia. Zarówno powód, jak i inni pracownicy zatrudnieni na obiekcie nie śledzili w której (...) są zatrudnieni, a w której mają zlecenia.

W całym okresie zatrudnienia zarówno powód, jak i pozostali pracownicy podlegali M. W. - dowódcy obiektu K. w R.. Pełnili oni służby zgodnie z grafikami układanymi dla tego obiektu, przy czym grafiki dotyczyły danych posterunków na obiekcie i pracowników bez względu na formę prawną wykonywania pracy.

Powód miał zawartą umowę o pracę z pozwaną (...) sp. z o.o. w S. na okres od 1 lutego 2009 r. Została ona rozwiązana z dniem 9 października 2010r.

Od 1 stycznia 2010 r. powód miał zawartą umowę zlecenia z pozwaną (...) sp. z o.o. i wykonywał pracę pracownika ochrony na obiekcie K. w R.. Pracę świadczył zgodnie z grafikiem służb. Otrzymywał za tę pracę wynagrodzenie wynikające ze stawki określonej w umowie zlecenia.

Powód otrzymywał wynagrodzenie wynikające z jego stawki zaszeregowania, nie otrzymywał dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych, za pracę w godzinach nocnych i w dni świąteczne.

Wynagrodzenie to wynosić powinno:

- za rok 2008 to kwota 2.113,37 zł,
- za rok 2009 to kwota 3.935,61 zł,
- za rok 2010 to kwota 2.278,66 zł.

Sąd I instancji wskazał, że powyższe kwoty wyliczyła biegła I. K. w sporządzonej na potrzeby postępowania opinii podstawowej. W opinii biegła określiła ilość godzin faktycznie przepracowanych na podstawie dokumentacji zawartej w aktach, w tym w szczególności zestawienia sporządzonego przez kontrahenta pozwanych firm (...) oraz listy płac, dokumenty zgłoszeniowe do ZUS itd. Biegła od ilości godzin ustalonych odjęła ilość godzin normatywnych i obliczyła wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, z tym że wyliczyła tylko wynagrodzenie dodatkowe za te godziny należne, wyliczone kwoty nie zawierają wynagrodzenia za pracę w tych godzinach otrzymanego.

Wyliczone kwoty biegła zweryfikowała z uwagi na złożenie dodatkowych dokumentów, w tym list obecności oraz dokumentów dotyczących wykorzystanych urlopów wypoczynkowych.

W opinii uzupełniającej jako wynagrodzenie dodatkowe wskazano:

za rok 2008 kwotę 1.841,25zł,

za styczeń roku 2009 kwotę 272,16zł,

za pozostałe miesiące roku 2009 kwotę 3.650,08 zł,

za rok 2010 kwotę 2.049,37 zł.

Biegła skorygowała rozliczony urlop wypoczynkowy, ponieważ złożone zostały dokumenty – karty urlopowe - o wykorzystaniu przez powoda urlopu wypoczynkowego. To skutkowało zmianą rozliczenia urlopu i tym samym zmianą ilości godzin pracowanych, a w konsekwencji i wynagrodzenia za nadgodziny.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że powód M. K. (1) w okresie zatrudnienia w 2010 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim od 14 maja do 16 lipca, a następnie od 24 do 29 września. W tym okresie przebywał w CSK MSWiA przez 5 dni. Stwierdzono u niego wysokie ciśnienie.

Sposób wykonywania pracy nie był dla powoda i innych zatrudnionych na obiekcie K. zjawiskiem nieoczekiwanym. Świadkowie jednomyślnie zeznawali, że zatrudniani byli najpierw na zlecenia, a potem na umowy o pracę, a kolejne zlecenia mieli zawierane w sytuacjach, gdy ilość służb przekraczała normy czasu pracy. Na taką formułę wykonywania pracy wszyscy się zgadzali, wypowiadali się sarkastycznie, że nie zawsze wiedzieli u kogo pracują i kto im płaci, zawsze jednak był to jeden z (...).

Świadkowie nie odczuwali jednak żadnego nacisku psychicznego czy dyskomfortu związanego z faktem wykonywania pracy w takich właśnie warunkach. Sąd Rejonowy podkreślał, że w toku procesu nie zostało udowodnione żadne działanie czy to kierownika obiektu, czy też przedstawiciela firmy (...), które można byłoby uznać za uporczywe nękanie czy zastraszanie pracownika.

Zdaniem Sądu I instancji takim działaniom nie był również poddany powód. M. K. (1) z uwagi na stan zdrowia znalazł się w szpitalu, gdzie po badaniach stwierdzono u niego nadciśnienie tętnicze. W ocenie Sądu Rejonowego nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że stan zdrowia powoda jest związany z warunkami wykonywania przez niego pracy na stanowisku pracownika ochrony.

Sąd zaznaczył, że mobbingiem jest zgodnie z ustawową definicją „działanie lub zachowanie dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękaniu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników.

Zdaniem Sądu rozpoznającego sprawę w I instancji brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że powód był poddany działaniom lobbingsowym ze strony pracodawcy.

Dlatego żądanie zasądzenia kwoty 5.000 zł zadośćuczynienia Sąd oddalił jako niezasadne.

Niezasadne było zdaniem Sądu również żądanie zasądzenia kwoty 730 zł odszkodowania. Powód otrzymał od pracodawcy po zakończeniu stosunku pracy świadectwem pracy we właściwym terminie. Nie miał więc żadnych problemów z poszukiwaniem kolejnej pracy czy zarejestrowaniem się jako osoba bezrobotna itd.

Dlatego także w tym zakresie Sąd powództwo oddalił.

Natomiast za zasadne Sąd Rejonowy uznał pozostałe żądania powoda.

Powód M. K. (1) był zatrudniony przez (...) sp. z o.o. od 1 lutego 2009 r. na podstawie umowy o pracę. Zawarł też umowę zlecenia z (...) sp. z o.o. w dniu 31 grudnia 2009 r. na okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. W tym samym więc czasie wykonywał pracę na obiekcie K. w roku 2010 na podstawie 2 różnych umów - umowy o pracę i umowy zlecenia. Sąd I instancji za udowodnione uznał, że wszyscy pracownicy ochrony pracujący na obiekcie K. mieli umowy z różnymi firmami (...) i były to zarówno umowy o pracę, jak i umowy zlecenia. Jednocześnie wszyscy przez cały czas wykonywali te same obowiązki - obowiązki pracowników ochrony. Wykonywali je na podstawie jednolitych grafików służb układanych przez kierownika ochrony obiektu M. W.. Podporządkowani byli temu przełożonemu i D. J., który dostarczał dla pracowników dokumenty dotyczące ich pracy i rozliczeń z tej pracy. Zdaniem Sądu umowy zlecenia zawierane były z uwagi na fakt, że w co do zasady w każdym miesiącu ilość służb, a tym samym godzin pracy, przekraczała normy czasu pracy.

Z tych względów Sąd Rejonowy przyjął, że umowa zlecenia zawarta z powodem była umową pozorną, mającą na celu odmienne niż w przypadku umowy o pracę rozliczenie czasu pracy. Jako taka jest umową nieważną. Na jej podstawie powód wykonywał czynności stricte pracownicze, pod kierownictwem pracodawcy i w czasie wyznaczonym przez pracodawcę.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że umowa zlecenia w istocie była umową o pracę. Ponieważ zaś umowa zawarta na okres od 1 stycznia 2010 r. winna być umową o pracę, nie mogła być zastąpiona żadną inną umową cywilnoprawną (art.22 § 3 kp).

Powód w okresie od 1 stycznia 2010 r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę przez ten podmiot, który zawarł z nim umowę zlecenia, a więc przez (...) sp. z o.o. w S..

Uznanie, że powoda M. K. (1) łączyła z pozwaną (...) sp. z o.o. w S. umowa o pracę skutkowało uznaniem, że otrzymywane przez niego wynagrodzenie od tej spółki z tytułu umowy zlecenia było wynagrodzeniem nieprawidłowo wyliczonym. Powód otrzymywał bowiem wynagrodzenie liczone od stawki określonej w umowie zlecenia bez żadnych dodatków.

Umowa z (...) sp. z o.o. była umową z okresu, gdy powód był jednocześnie zatrudniony w (...) sp. z o. w S.. M. K. (1) pełnił służby na stanowisku pracownika ochrony zgodnie z grafikami opracowanymi dla danych posterunków w systemie 12-godzinnym. Z tytułu zlecenia otrzymywał wynagrodzenie, gdy czas jego pracy przekraczał normy kodeksowe czasu pracy. Zdaniem Sądu Rejonowego winien otrzymywać w takim przypadku wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych (art. 151 § 1 kp). Pracował bowiem w równoważnym systemie czasu pracy przy przedłużonym dobowym wymiarze czasu pracy do 12 godzin, jednak nie otrzymywał w zamian ani dni wolnych, ani dni w których jego czas pracy byłby skrócony (art.135 § 1 kp). Dlatego Sąd uznał, że powód ma prawo do wynagrodzenia wraz dodatkami określonymi w art. 151¹ § 1 kp. Wartość tych dodatków za okres, który Sąd uznał za zatrudnienie na podstawie umowy o pracę (styczeń-październik 2010 r.), a nie umowy zlecenia, wyniosła 2.049,37 zł.

W pozostałym okresie, tj. od 2008 r. do końca 2009 r. powód pracował w równoważnym systemie czasu pracy, ale nie pozostawał w stosunku zlecenia z żadną z pozwanych firm. Pracował wówczas na podstawie umów o pracę, tj. umowy z (...) s.c. w roku 2008 i umowy z (...) sp. z o.o. w 2009 r.

Spółka cywilna przekształciła się w spółkę (...), a ta została przekształcona została następnie w spółkę (...).

Nie nastąpiło przekształcenie w spółkę (...) sp. z o.o. w S.. Spółka ta nie miała także przed styczniem 2009 r. umowy z K. na wykonywanie usługi ochrony obiektu w R.. Mimo to właśnie (...) sp. z o.o. wystawiła dla powoda świadectwo pracy za okres zatrudnienia od 1 czerwca 2008 r. do 31 stycznia 2009 r. Ta spółka również deklarowała składki do ZUS za ten okres zatrudnienia powoda, a umowa o pracę była umową zawartą z (...) s.c. Spółka przekształciła się w spółkę

(...) sp. z o.o. Żadna z pozwanych spółek nie wskazała i nie dostarczyła dokumentów, z których wynikałoby przejęcie powoda jako pracownika przez (...) sp. z o.o.

Sąd uznał, że spółki mające w swej nazwie zwrot (...) dość swobodnie wytwarzały różne dokumenty dla pracowników ochrony zatrudnionych na obiekcie K. w R.. Swobodnie także, choć brak jest akt osobowych powoda z pozostałych poza złożonymi przez (...) sp. z o.o., traktowały zasady zatrudniania i przejmowania pracowników przez inne podmioty mające z swej nazwie powyższy zwrot i to niezależnie od zasad przekształcania spółek.

Z tych względów Sąd przyjął, że to (...) sp. z o.o. była spółką która po przekształceniu się w nią spółki cywilnej przejęła pracowników tej spółki cywilnej, w tym również powoda M. K. (1).

Wobec powyższego to właśnie (...) sp. z o.o. w ocenie Sądu jest odpowiedzialna za rozliczenie czasu pracy powoda za okres od czerwca 2008 r. do końca 2009 r. Powód w tym okresie pracował w równoważnym systemie czasu pracy, pełnił służby 12-godzinne i wypracował nadgodziny, za które nie miał zapłaconych dodatków wynikających z art. 151¹ § 1 kp.

Sąd uznał, że biegła w swej opinii wyliczyła wynagrodzenie powoda w sposób prawidłowy. Analizując grafiki służb, w tym również te dostarczone przez firmę (...), której przedstawiciel kontrolował wykonywanie pracy i obsadzenie poszczególnych posterunków biegła ustaliła ilość godzin pracy powoda w poszczególnych miesiącach, wskazała też ilości godzin nadliczbowych. Na tej podstawie i w oparciu o stawkę zaszeregowania powoda biegła wyliczyła wartość dodatkowego wynagrodzenia należnego, a nie otrzymanego przez powoda. Swoje wyliczenia biegła skorygowała o dokumenty złożone przez stronę pozwaną, w szczególności karty urlopowe, urlop bowiem i jego ilość oraz dni w których był wykorzystany wpływały w sposób oczywisty na wyliczenie ilości nadgodzin.

Z tych względów Sąd opinię biegłej uznał za prawidłową, w sposób właściwy określając zarówno ilość nadgodzin przepracowanych przez powoda, jak i wartość należnego z tego tytułu wynagrodzenia dodatkowego.

Biegła w swej opinii wskazała ilości godzin nadliczbowych i wyliczyła wartość dodatkowego wynagrodzenia za nie. Sąd za bezzasadne uznał zastrzeżenia do opinii zgłoszone przez pełnomocnika (...) sp. z o.o. i (...) s.c. Te bowiem zastrzeżenia podnosiły fakt zatrudnienia powoda w różnych podmiotach, które miały różne zasady rozliczania pracy, a więc niemożność rozliczania czasu pracy powoda według jednolitych zasad. Sąd Rejonowy stwierdził, że w toku procesu zostało udowodnione, iż zarówno powód, jak i pozostali pracownicy zatrudnieni przy ochronie obiektu w R. pracowali według jednolitych zasad, które były ustalone i przekazywane im przez kierownika M. W. oraz reprezentanta spółek (...). Nikt nie zmieniał zasad pracy pomimo różnych podstaw wykonywania pracy przez tych pracowników.

Z tych względów Sąd uznał, że powodowi przysługują kwoty dodatkowego wynagrodzenia za lata 2008-2009 w wysokości wyliczonej przez biegłą.

Ponieważ to (...) sp. z o.o. była spółką, w którą przekształciła się spółka cywilna, to na tej spółce zdaniem Sądu ciąży obowiązek wypłacenia dodatkowego wynagrodzenia (art. 151¹ § 1 kp).

Sąd zaznaczył jednocześnie, że spółka ta w toku procesu przekształciła się w spółkę (...) sp. z o.o. Dlatego też ta spółka odpowiada za zobowiązania (...) sp. z o.o. (art. 553 ksh).

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy zasądził od spółki (...) na rzecz powoda wynagrodzenie dodatkowe za lata 2008 i 2009 r. i oddalił powództwo w stosunku do pozostałych pozwanych.

Sąd oddalił także oddalić roszczenie powoda w zakresie przekraczającym wartości wyliczonego przez biegłą wynagrodzenia dodatkowego.

Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego z urzędu stosownie do wartości uwzględnionego roszczenia (art. 100 kpc).

Sąd I instancji uznał za zasadne nie obciążać powoda kosztami procesu zarówno od oddalonej części powództwa, jak i w stosunku do pozostałych pozwanych, albowiem to spółki stworzyły niejasną sytuację zatrudnienia powoda, zarówno co do podmiotu zatrudniającego, jak i co do formy zatrudnienia.

Sąd obciążył pozwane (...) sp. z o.o. obowiązkiem uiszczenia opłaty stosunkowej od uwzględnionej części powództwa (art. 97 i 113 uksk).

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli (...) Sp. z o.o. (dawniej (...) Sp. z o.o.), (...) Sp. z o.o. (dawniej (...) Sp. z o.o.) oraz powód M. K. (1).

(...) Sp. z o.o. (dawniej (...) Sp. z o.o.) zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w całości zarzucając mu:

1. orzeczenie ponad żądanie pozwu,
2. błędne ustalenia faktyczne,
3. bezpodstawne oparcie treści wyroku na wyliczeniach dokonanych przez biegłą I. K. oraz nieustosunkowanie się do uwag merytorycznych zgłoszonych do tej opinii w toku procesu,
4. nieuwzględnienie wyniku postępowania przy orzekaniu o kosztach.

W uzasadnieniu środka odwoławczego zwrócono uwagę, iż w toku postępowania nie został powołany ani przeprowadzony żaden dowód, który pozwalałby na stwierdzenie, że umowa zlecenia z 31 grudnia 2009 r. była umową pozorną, a łączący strony stosunek prawny był umową o pracę.

Skarżący podniósł ponadto, że w piśmie precyzującym pozew z dnia 04 maja 2011 r. nie pojawia się żądanie ustalenia stosunku pracy pomiędzy powodem, a (...) Sp. z o.o. W jego ocenie od tego momentu powód zaprzestał żądania ustalenia stosunku pracy z (...) Sp. z o.o., a dodatkowo nie zgłasza żadnego roszczenia finansowego wobec tej spółki.

Kolejno pozwana wskazała, że przeprowadzone w postępowaniu dowody w żaden sposób nie uprawdopodobniają pracy w godzinach nadliczbowych przez powoda.

Skarżący zakwestionował ponadto opinię biegłej I. K. uznając ją za wewnętrznie sprzeczną.

Końcowo zwrócono uwagę na nieprawidłowe orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu.

W konkluzji skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz o zwrotu kosztów postępowania za obie instancje wg norm przepisanych.

W piśmie z dnia 24 lutego 2014 r. (...) Sp. z o.o. (dawniej (...) Sp. z o.o.) uzupełniła apelację wskazując, iż wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi 2.050 zł. Skarżący sprecyzował, iż zaskarżenie apelacją obejmuje pkt I, II oraz pkt IV wyroku.

(...) Sp. z o.o. (dawniej (...) Sp. z o.o.) zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w całości zarzucając mu:

1. orzeczenie ponad żądanie pozwu,
2. błędne ustalenia faktyczne,
3. bezpodstawne oparcie treści wyroku na wyliczeniach dokonanych przez biegłą I. K. oraz nieustosunkowanie się do uwag merytorycznych zgłoszonych do tej opinii w toku procesu,
4. nieuwzględnienie wyniku postępowania przy orzekaniu o kosztach.

W ocenie skarżącego powód aż do zamknięcia rozprawy nie sprecyzował jakich kwot, z jakiego tytułu i za jaki okres domaga się od (...) Sp. z o.o. (obecnie (...) Sp. z o.o.). Podał przy tym pod wątpliwość możliwość należytej obrony swoich praw.

Podnoszono ponadto, że przeprowadzone w postępowaniu dowody w żaden sposób nie uprawdopodobniają nawet faktu pracy w godzinach nadliczbowych przez powoda.

Skarżący zakwestionował również opinię biegłej I. K. uznając ją za wewnętrzne sprzeczną.

Końcowo zwrócono uwagę na nieprawidłowe orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu.

W konkluzji skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz o zwrotu kosztów postępowania za obie instancje wg norm przepisanych.

W piśmie z dnia 19 lutego 2014 r. (...) Sp. z o.o. (dawniej (...) Sp. z o.o.) uzupełniła apelację wskazując, iż wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi 5.764 zł. Skarżący sprecyzował, iż zaskarżenie apelacją obejmuje pkt III oraz pkt V wyroku.

Powód M. K. (1) zaskarżył przedmiotowy wyrok w części oddalającej powództwo, w zakresie kwoty 5000 zł odszkodowania za mobbing zarzucając mu naruszenie prawa procesowego art. 233 kpc, przez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w następstwie błędne przyjęcie, że powód nie był poddawany przez pracodawcę działaniom spełniającym przesłankę mobbingu, których następstwem był uszczerbek na zdrowiu powoda.

Powód wniósł jednocześnie o:

1. zmianę wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu w zaskarżonej części,
2. zasądzenie na rzecz adwokata T. M. kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu przed sądem II instancji.

A. Ż. (1), D. M. (1) i M. D. (1) - byli wspólnicy (...) S.C. zaskarżyli z kolei postanowienie w przedmiocie kosztów postępowania, zawarte w punkcie VIII wyroku Sądu Rejonowego z dnia 20 listopada 2013 r., w części dotyczącej odstąpienia od obciążenia powoda M. K. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz wspólników (...) S.C.

Pozwani zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucili wydanie go z naruszeniem przepisów prawa, w szczególności naruszenie przepisu art. 98 kpc w zw. z art. 102 kpc poprzez odstąpienie od obciążenia powoda kosztami postępowania w zakresie, w jakim powództwo oddalono w sytuacji, gdy względem wspólników (...) S.C. powództwo oddalono w całości, a powód w tym zakresie przegrał proces, a w sprawie nie występują żadne okoliczności uzasadniające oparcie rozstrzygnięcia o kosztach procesu o zasadę wynikającą z art. 102 kpc.

W konkluzji skarżący wnieśli o:

1. zmianę zaskarżonego postanowienia i zasądzenie od powoda na rzecz A. Ż. (1), M. D. (1) i D. M. (1) – byłych wspólników (...) S.C. - kwoty 6.477,05 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. zasądzenie od powoda na rzecz A. Ż. (1), M. D. (1) i D. M. (1) - byłych wspólników (...) S.C., kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelacje (...) Sp. z o.o. (dawniej (...) Sp. z o.o.) i (...) Sp. z o.o. (dawniej (...) Sp. z o.o.), pełnomocnik pozwanych A. Ż. (1), D. M. (1) i M. D. (1) - byłych wspólników (...) S.C. wniósł o ich uwzględnienie, popierając je w całości.

W odpowiedzi na apelację powoda pełnomocnik A. Ż. (1), D. M. (1) i M. D. (1) - byłych współników (...) S.C. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od M. K. (1) na rzecz pozwanych kosztów postępowania.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 marca 2015 r. pełnomocnik powoda poparł wniesioną apelację wnosząc o zasądzenie kosztów udzielonej pomocy prawnej z urzędu powodowi w postępowaniu odwoławczym. Oświadczył jednocześnie, iż koszty te nie zostały opłacone. Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji pozwanych (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. oraz o oddalenie zażalenia pozwanego (...) s.c. i zasądzenie kosztów.

Pełnomocnik pozwanego (...) s.c. wniósł o oddalenie apelacji powoda oraz pozostawił do uznania sądu apelację pozwanych. Poparł złożone zażalenie, wnosząc o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego. W przedmiocie zażalenia poparł i wniósł o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja powoda jest oczywiście bezzasadna.

Warto w tym miejscu zaznaczyć , iż powód zaskarżył przedmiotowy wyrok jedynie w części oddalającej powództwo w zakresie kwoty 5000 zł z tytułu odszkodowania za mobbing, co oznacza, iż nie kwestionował on oddalenia powództwa w zakresie dalej idącego żądania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe .

Zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 kpc nie został w ogóle uzasadniony , zatem trudno nawet Sądowi Okręgowemu odnieść się do niego w sposób merytoryczny. Powód w zasadzie w toku całego postępowania przed Sądem nie wskazał żadnego z zachowań pracodawcy , które nosiłyby cechy mobbingu.

Ma w tej sytuacji rację Sąd meriti, iż nie zostało udowodnione żadne działanie czy to kierownika obiektu, czy też przedstawiciela firmy (...), które można byłoby uznać za uporczywe nękanie czy zastraszanie pracownika.

Sąd Okręgowy w pełni zgadza się z Sądem I instancji, który uznał, iż jakkolwiek M. K. (1) z uwagi na stan zdrowia znalazł się w szpitalu, gdzie po badaniach stwierdzono u niego nadciśnienie tętnicze, to brak jest jakichkolwiek dowodów , że stan zdrowia powoda był związany z warunkami wykonywania przez niego pracy na stanowisku pracownika ochrony.

Sąd ten prawidłowo zaznaczył, że mobbingiem jest zgodnie z ustawową definicją „działanie lub zachowanie dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękaniu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników.

Ostatecznie należało zatem podzielić w pełni pogląd Sądu rozpoznającego sprawę w I instancji , iż brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że powód był poddany działaniom mobbingowym ze strony któregośkolwiek z pozwanych.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację powoda jako zupełnie bezzasadną o czym orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

Apelacja pozwanego (...) Sp. z o.o. (dawniej (...) sp. z o.o. w S.) okazała się uzasadniona, ale nie z uwagi na zasadność zarzutów apelacyjnych, lecz ze względu na naruszenie przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego, które Sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu.

Powód wobec tego pozwanego skierował dwa żądania. Pierwsze to ustalenie , iż umowa zlecenia miała cechy umowy o pracę, wobec czego strony tej umowy łączył stosunek pracy. Drugie zaś to żądanie zapłaty za godziny nadliczbowe z tytułu zatrudnienia u tego pozwanego.

Sąd Rejonowy przystępując do oceny stosunku prawnego łączącego strony umowy zlecenia przyjął wadliwie i zupełnie dowolnie , iż umowa zlecenia była realizowana przez powoda na rzecz tego zleceniodawcy.

Sąd Okręgowy nie aprobuje w żadnym razie dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny stanu faktycznego właśnie w zakresie rzeczywistej realizacji umowy zlecenia Nr (...) z dnia 31 grudnia 2009 r. zawartej pomiędzy powodem a pozwanym (...) sp. z o.o. w S..

Wnikliwa lektura akt wykazała, iż powoda łączył stosunek pracy na podstawie umowy o pracę z (...) S.C. w S. od 1 czerwca 2008 r. Umowa o pracę zawarta została na okres do 31 grudnia 2014 r. Poza sporem także jest, iż spółka ta nie rozwiązała powyższej umowy o pracę, a w każdym razie brak jest jakiegokolwiek dokumentu, który by to potwierdzał, zaś powód z całą pewnością w ciągłości świadczył pracę na jednym i tym samym obiekcie aż do ustania stosunku pracy, tj. do dnia 9 października 2010 r. podlegając przez ten cały okres jednemu przełożonemu, korzystając z tego samego uniformu roboczego i wykonując te same obowiązki.

Rzecz Sądu Rejonowego był zatem w pierwszej kolejności ustalić na czyją rzecz powód świadczył pracę, jak też czy powód w trakcie zatrudnienia był przejmowany przez kolejne spółki, które zawierały ramowe umowy o ochronę obiektu z firmą (...) w trybie art. 23.1 Kp, czy też rzeczywiście świadczył on w tym samym okresie pracę na rzecz kilku podmiotów i na podstawie różnych form zatrudnienia.

Z treści pisma K. (k. 287 akt sprawy) wynika, iż miał on zawarte następujące umowy na ochronę obiektu K. w R. :

- Ramową Umowa Nr (...)/Ochrona (...) z dnia 1 grudnia 2007 r. (...) S.C. - A. Ż., D. M., M. D. (od 1 grudnia 2007 r. do 2 stycznia 2009 r., bo wtedy zawarto aneks zmieniający stronę umowy na D.)
- Ramową Umowa z (...) sp. z o.o. (od 2 stycznia 2009 r. do 28 lutego 2009 r.)
- Ramową Umowa z (...) sp. z o.o. (od 1 marca 2009 r. do chwili obecnej)

Umowa zlecenia nr (...) z dnia 31 grudnia 2009 r. (k. 113 akt sprawy) dotyczyła świadczenia przez powoda na rzecz (...) Spółki z o.o. w S. czynności związanych z ochroną miejsc (obszarów, obiektów) podległych zleceniodawcy. Umowa została zawarta na okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r.

Lektura akt wykazała ponad wszelką wątpliwość, a czego nie dostrzegł Sąd Rejonowy, iż powyższa spółka nigdy nie podpisywała umowy o ochronę obiektu, nie realizowała żadnych zadań w R., wobec czego nie można w żadnym razie przyjąć, iż umowa zlecenia z dnia 31 grudnia 2009 r. zawarta przez tę spółkę z powodem była w rzeczywistości realizowana. Biegła uznając po stronie tej spółki obowiązek zapłaty wynagrodzenia za godziny nadliczbowe oparła się wyłącznie na fakcie odprowadzania przez tę spółkę składek na ubezpieczenie społeczne (vide : pismo ZUS z dnia 25 kwietnia 2012 r. – k. 391 akt sprawy) ,ale ta okoliczność na potrzeby niniejszego rozstrzygnięcia jest bezprzedmiotowa. Brak jest bowiem innych dowodów na faktyczną realizację tejże umowy zlecenia przez powoda na rzecz tego zleceniodawcy. Warto w tym miejscu podkreślić, iż gdyby powód wykonywał faktycznie równoległe z umową o pracę powyższą umowę zlecenia to umowa ta trwałaby pomimo ustania stosunku pracy w (...), czyli także po dniu 9 października 2010 r. Była ona przecież formalnie zawarta na okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r.

Warto w tym miejscu przywołać wyrok SN z dnia 5 listopada 2013 r. w sprawie II PK 50/13 (LEX nr 1408889) wraz z uzasadnieniem, w którym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, w myśl którego zawarta umowa zlecenia nie rodzi trwałego stosunku obligacyjnego przez sam fakt jej spisania, w sytuacji gdy nie jest realizowana, a więc nie są wykonywane ani obowiązki zleceniodawcy, ani na rzecz owego zleceniodawcy obowiązki zleceniobiorcy, a praca o której mowa w umowie zlecenia (jej przedmiot) jest realizowana w ramach stosunku pracy nawiązanego z innym podmiotem. W takim przypadku nie ma potrzeby weryfikowania umowy zlecenia zawartej z odrębnym podmiotem z punktu widzenia jej skuteczności (ważności). Odnosi się to do sytuacji, gdy praca jest de facto wykonywana stale pod kierunkiem i na zlecenie podmiotu będącego pracodawcą, przez niego oceniana co do ilości i sumowana, zaś podmiot ten stale pełni funkcje kierownicze i nadzorcze wobec pracujących. Przypisywanie tej pracy innemu podmiotowi, gdy jej ilość przekracza normalny czas pracy, stanowi wyłącznie czynność techniczno – organizacyjną. Wtedy właśnie – ex post- dochodzi do obciążenia tą pracą podmiotu nie będącego pracodawcą, w czym pracownik nie uczestniczył czynnie i o czym nie wiedział w momencie zawierania zlecenia z innym podmiotem. O wypełnianiu takiej umowy

konkretnymi zleceniami (poleceniami) uruchamiającymi stosunek zlecenia nie świadczy ani następcze rozliczanie pracy, ani rozłożenie zapłaty wynagrodzenia na dwa podmioty, gdy ta sama praca jest organizowana i wykonywana na rzecz jednego podmiotu, a wszystkie czynności kierownicze oraz zależność od czasu, miejsca i sposobu wykonywania pracy de facto następują w ramach więzi między podmiotem będącym pracodawcą i jego pracownikami. Taka zaś więź musi być oceniona jako stosunek pracy, skoro pracownik stale wykonuje tą samą pracę zlecana przez jeden podmiot będący pracodawcą, przy jednakowej organizacji pracy i osobie pracę tę nadzorującej. Taki faktyczny układ stosunków zatrudnienia wskazuje, że praca stale jest wykonywana na rzecz jednego podmiotu (pracodawcy), a zawarta umowa zlecenia nie jest wypełniana konkretną treścią, ale jej charakter pozostaje ramowy. Ad casum umowa zlecenia była zatem nie tyle pozorna, co uśpiona.

Przenosząc powyższe na grunt analizowanej sprawy poza sporem jest, iż praca powoda w całym spornym okresie niczym się nie różniła bez względu na formalną formę zatrudnienia i podmiot zatrudniającego.

Zgromadzone dowody potwierdziły, iż w okresie równoczesnego formalnego zatrudnienia pracowniczego i niepracowniczego powoda w (...) spółce z o.o. (umowa o pracę) oraz (...) spółce z o.o. w ramach stosunku zlecenia, w całości praca powoda była faktycznie wykonywana pod kierownictwem i nadzorem pozwanego (...), przez niego organizowana, oceniana i rozliczana, a związku umowa zlecenia zawarta z apelującym nie była wypełniona były konkretną treścią i nie była w ogóle realizowana na rzecz zleceniodawcy.

Z całokształtu materiału dowodowego, a w szczególności z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, iż powód pracował zgodnie z grafikami ustalonymi przez dowódcę zmian, M. W., któremu powód przez cały okres pracy na tym obiekcie podlegał. Ten ostatni zaś był najpierw pracownikiem (...) D., a następnie (...) i nigdy nie był zatrudniony przez tego apelującego. Jak wykazało postępowanie dowodowe nie tylko powód, ale także inni pracownicy zatrudniani byli i na umowy o pracę i w tożsamy okresach na umowy zlecenia, a wynagrodzenie było im wypłacane przelewem z umowy o pracę, zaś z umów zlecenia za, jak to sami nazywali „nadgodziny” do ręki, czyli w gotówce. Umowy o pracę i umowy zlecenia do podpisu przywoził im D. J., także pracownik (...). Miejsce pracy i obowiązki były wciąż niezmiennie. Zarówno odzież robocza jak i grafiki służb także były te same w ramach obu umów. Podpisując dwa rodzaje umów powód mógł pracować formalnie na rzecz dwóch podmiotów nie naruszając przepisów o czasie pracy i dobowym odpoczynku.

(vide: zeznania świadków : I. C. – k. 263 verte, A. W. – k. 241, B. K. – k. 264 akt sprawy).

Warto także zwrócić uwagę na treść zeznań D. J., który przywoził wspomniane umowy dla pracowników zatrudnionych na obiekcie w R., a który był koordynatorem zatrudnionym w (...), a wcześniej w (...) D..

Skoro zgromadzone dowody nie potwierdziły, iż sporna umowa zlecenia była rzeczywiście realizowana nie może ona wywoływać żadnych skutków prawnych ani w zakresie oceny jej w aspekcie art. 22 Kp ani także w zakresie żądania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Nieprawidłowo więc Sąd Rejonowy uznał, iż łącząca strony umowa cywilnoprawna nosiła cechy umowy o pracę i błędnie zasądził wynagrodzenie za godziny nadliczbowe od tego podmiotu.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, iż zawarte w apelacji zarzuty dotyczące orzeczenia ponad żądanie i kwestionujące treść opinii biegłego księgowego, na której Sąd Rejonowy oparł swe rozstrzygnięcie wydaje się być bezprzedmiotowa.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I i II wobec tego pozwanego oddalając powództwo zarówno w zakresie żądania ustalenia stosunku pracy jak i dochodzonego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Zawarte w apelacji zażalenie pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dotyczące obowiązku zwrotu kosztów procesu jest częściowo uzasadnione.

Jakkolwiek ma rację skarżący, iż Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia przepisu art. 100 Kpc poprzez jego wadliwe zastosowanie. Skoro żądanie powoda wynosiło przeszło 20730 zł, a zaskarżonym wyrokiem od tego pozwanego otrzymał kwotę 2.049,37 to oznacza, iż wobec tego pozwanego wygrał on zaledwie w 10 % wobec czego to powód winien zwrócić na rzecz tego pozwanego poniesione koszty zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy oceniając orzeczenie Sądu rejonowego w tym zakresie uznał jednak, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą szczególne okoliczności, które pozwalają na nieobciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów na podstawie art. 102 kpc.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż zastosowanie art. 102 kpc powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (zob. post. SN z 14.1.1974 r., II CZ 223/73, niepubl.).

Na gruncie rozpoznawanego przypadku nie tylko powód, ale także inni pracownicy wskutek działania pozwanych : (...) oraz (...) sp. z o.o. nie dostrzegali w rzeczywistości różnicy co do podmiotu ich zatrudniającego. Zawieranie umów, aneksów do umów o pracę, umów zlecenia z różnymi podmiotami, wywoływały u pracowników przekonanie, że podmioty te są w zasadzie tożsame. Z zeznań świadków jak i powoda wynikało, iż byli oni przekonani, że są zatrudnieni przez jeden podmiot, tj. (...), a ich przekonanie wynikało z faktu, iż wszystkie dokumenty dotyczące zatrudnienia czy to pracowniczego czy cywilnoprawnego dostarczał im D. J., pracownik L. security U..

Charakter sprawy w ocenie Sądu Okręgowego przemawia za zastosowaniem art. 102 kpc i nie obciążeniem powoda kosztami procesu od oddalonej części powództwa.

Brak było z tych też względów podstaw dla obciążenia tego pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów opinii biegłego oraz nieziszczonej opłaty stosunkowej.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc zmienił orzeczenie Sądu Rejonowego w pkt II i IV i orzekł jak w sentencji.

Apelacja pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dawnej (...) spółki z o.o.) jest bezzasadna, albowiem zawarte w niej zarzuty okazały się chybione.

W powyższej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wywiódł, iż umowa zlecenia zawarta pomiędzy powodem a pozwaną (...) sp. z o.o. nie była realizowana.

Rzecz Sądu Rejonowego było zatem rozstrzygnąć, czy powód w całym okresie zatrudnienia, tj. od 1 czerwca 2008 r. do 9 października 2010 r. świadczył pracę w ramach jednego stosunku pracy na rzecz jednego podmiotu zmieniającego się po stronie pracodawcy. Jak to już wyżej Sąd Okręgowy akcentował, wszystkie dowody zgromadzone w sprawie przemawiają za tym, iż powód M. K. (1) od początku zatrudnienia, tj. od czerwca 2008 r. świadczył pracę w ramach jednego stosunku pracy, a zmiana podmiotu zatrudniającego go na skutek przejmowania zadań związanych z ochroną obiektu, a znajdującą oparcie w ramowych umowach z firmą (...) nie powodowała żadnych zmian w sytuacji prawnej powoda poza zmianą osoby pracodawcy.

Z treści pozwu wynika, iż powód żądał wynagrodzenia za godziny nadliczbowe z tytułu zatrudnienia w (...) Sp. z o.o. w S. oraz (...) sp. z o.o., w której był zatrudniony na podstawie umowy o pracę do 31.12.2019 r.

Analiza przebiegu zatrudnienia powoda wykazała, iż rozpoczął on pracę na obiekcie K. w R. jako pracownik ochrony na podstawie umowy o pracę z dnia 30 maja 2008 r. zawartej z (...) spółką cywilną Ż., M., D. na okres od 1 czerwca 2008 r. do 31 grudnia 2014 r. W okresie zawierania tejże umowy pracodawcę łączyła z firmą (...) ramowa umowa z 1

grudnia 2007 r. na ochronę obiektu w R.. Zadania z tej umowy spółka cywilna realizowała do dnia 1 stycznia 2009 r., bo od dnia 2 stycznia 2009 r. zawarto aneks do tejże umowy i w miejsce (...) spółki cywilnej weszła (...) sp. z o.o.

Poza sporem jest, iż spółka (...) realizowała zadania ochrony tego obiektu do dnia 28 lutego 2009 r. Przejęcie zadań ochrony obiektu wiązało się z całą pewnością z przejściem dotychczas zatrudnionych tam pracowników, w tym powoda, albowiem brak jest dowodu na rozwiązanie z nim umowy o pracę przez (...) Spółkę cywilną, a nadto świadczy o tym fakt potwierdzenia zatrudnienia powoda przez spółkę (...) w wydanym powodowi świadectwie pracy (k. 5 akt sprawy). Sytuacji prawnej powoda nie zmienił także w ocenie Sądu Okręgowego fakt podpisania przez powoda od dnia 1 lutego 2009 r. umowy o pracę z (...) sp. z o.o. na okres od dnia 1 lutego 2009 r. do 2019 r., albowiem spółka ta przejęła z kolei zadania w zakresie ochrony obiektu K. w R. na podstawie umowy ramowej z firmą (...) od 1 marca 2009 r. i realizowała te zadania nadal zatrudniając powoda oraz innych pracowników świadczących wcześniej pracę na rzecz spółki (...).

W tym miejscu należy podkreślić, iż przejście zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę w rozumieniu art. 23⁽¹⁾ KP nie musi być powiązane z następstwem prawnym (pod tytułem ogólnym lub szczególnym) w rozumieniu prawa cywilnego. Istotne jest jedynie faktyczne przejście majątku (także na podstawie umów zobowiązaniowych, nieprzenoszących prawa własności, np. umowy dzierżawy) oraz zadań dotychczasowego zakładu pracy (wyr. SN z 11.5.2006 r., II PK 274/05, Legalis). Dla oceny, kto jest pracodawcą w stosunku do pracownika decydujące jest faktyczne przejście zakładu pracy, powodujące, że pracownicy świadczą pracę na rzecz kogo innego niż dotychczas. Zmiany prawne dotyczące praw do zakładu pracy nie są przy tym przesądzające (wyr. SN z 2.8.2007 r., V CSK 156/07, Legalis; wyr. SN z 23.7.2009 r., II PK 33/09, Legalis).

Ocena, że doszło do przejścia części zakładu pracy na nowego pracodawcę, zależy od ustalenia, iż przejął on w faktyczne władanie część zadania lub zadań stanowiących placówkę zatrudnienia, a więc w zakresie pozwalającym na wykonywanie obowiązków pracowniczych. Nie musi to polegać na nabyciu przedsiębiorstwa lub jego części oraz nie zależy od rodzaju czynności prawnej, na podstawie której następuje (wyr. SN z 15.9.2006 r., I PK 75/06, OSNP 2007, Nr 17-18, poz. 250; wyr. SN z 20.10.2009 r., I PK 96/09, OSNP 2011, Nr 7-8, poz. 103). Taka wykładnia jest również ugruntowana w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. W szczególności w wyr. z 19.5.1992 r. (C-29/91, ECR 1992, s. I-3189; L. Mitrus, Przejęcie zakładu pracy przez nowego pracodawcę w prawie Wspólnoty Europejskiej, PiZS 1998, Nr 2, s. 14) Trybunał uznał, że działalność o szczególnym charakterze, stanowiąca samodzielne zadanie, może, stosownie do okoliczności, być zrównana z zakładem lub częścią zakładu; a w wyr. z 14.4.1994 r. (C-392/92, ECR 1994, s. 1) przyjął, że przejście części zakładu pracy następuje w sytuacji, w której przedsiębiorca powierza innemu przedsiębiorcy, w drodze umowy, odpowiedzialność za wykonywanie prac związanych ze sprzętaniem, realizowanych wcześniej bezpośrednio, nawet jeśli prace te były wykonywane przed przeniesieniem przez jednego pracownika.

W razie przejścia zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę staje się on, z mocy prawa, stroną w dotychczasowych stosunkach pracy, z wyjątkiem stosunków pracy nawiązanych na innej podstawie niż umowa o pracę (art. 231 KP). Regulacja ta przewiduje zatem swoistą sukcesję stosunków pracy poprzez wejście nowego pracodawcy z mocy prawa w pozycję strony tych stosunków, czyli w prawa i obowiązki poprzedniego pracodawcy. Zatem nie nawiązuje się nowy stosunek pracy, a jedynie dotychczasowy ulega przekształceniu po stronie podmiotowej (pracodawcy).

Przejście zakładu pracy następuje automatycznie, z mocy prawa (wyr. SN z 17.5.1995 r., I PRN 15/95, OSNAPiUS 1995, Nr 21, poz. 264), przy czym skutku tego nie można wyłączyć, np. umową cywilnoprawną, która stanowi podstawę przejścia (wyr. SN z 9.12.1999 r., I PKN 413/99, OSNAPiUS 2001, Nr 9, poz. 306; wyr. SN z 9.3.2010 r., I UK 326/09, Legalis).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy zaznaczyć, iż poza sporem jest, że K. miał zawarte umowy na ochronę obiektu w R. z poniższymi podmiotami :

- Ramową Umowa Nr (...)/Ochrona (...) z dnia 1 grudnia 2007 r. (...) S.C. - A. Ż., D. M., M. D. (od 1 grudnia 2007 r. do 2 stycznia 2009 r. , bo wtedy zawarto aneks zmieniający stronę umowy na D.)
- Ramową Umowa z (...) sp. z o.o. (od 2 stycznia 2009 r. do 28 lutego 2009 r.)
- Ramową Umowa z (...) sp. z o.o. (od 1 marca 2009 r. do chwili obecnej)

Tylko wskazane wyżej spółki realizowały zatem zadania z zakresu ochrony obiektu i w tym celu zatrudniały pracowników ochrony, w tym powoda.

Analiza przebiegu zatrudnienia powoda wykazała , iż rozpoczął on pracę na obiekcie K. w R. jako pracownik ochrony na podstawie umowy o pracę z dnia 30 maja 2008 r. zawartej z (...) spółką cywilną Ż., M. , D. na okres od 1 czerwca 2008 r. do 31 grudnia 2014 r. W okresie zawierania tejże umowy pracodawcę łączyła z firmą (...) ramowa umowa z 1 grudnia 2007 r. na ochronę obiektu w R.. Zadania z tej umowy spółka cywilna realizowała do dnia 1 stycznia 2009 r., bo od dnia 2 stycznia 2009 r. zawarto aneks do tejże umowy , na mocy którego w miejsce (...) spółki cywilnej weszła (...) sp. z o.o.

Ta ostatnia wydała powodowi świadectwo pracy (k. 5 akt) z którego wynika, iż był on zatrudniony w (...) D. od dnia 1 czerwca 2008 r. do 31 stycznia 2009 r.

Poza sporem jest, iż spółka (...) realizowała zadania ochrony tego obiektu do dnia 28 lutego 2009 r, a od dnia 1 lutego 2009 r. powód zawarł umowę o pracę z (...) sp. z o.o. na okres do 2019 r. Z kolei ta spółka realizowała samodzielnie zadania ochrony obiektu na podstawie umowy ramowej z firmą (...) od 1 marca 2009 r. co najmniej do daty orzekania przez Sąd Rejonowy.

Oznacza to, iż powód w trybie art. 23 KP stał się z dniem 2 stycznia 2009 r. pracownikiem (...) sp. z o.o. , dlatego też to właśnie ta spółka wydała mu świadectwo pracy z dnia 31 stycznia 2009 r. potwierdzając tym samym , iż przejmując zadania z zakresu ochrony obiektu wraz z zatrudnionymi pracownikami stała się ona nowym pracodawcą powoda.

Z lektury akt nie wynika, aby powód miał przerwę w zatrudnieniu . Pracował w ciągłości. Pomimo wydania mu świadectwa pracy przez (...) D. sp. z o.o nadal świadczył on pracę pod tym samym kierownictwem (przełożony M. W.) wykonując te same obowiązki, pracownika ochrony. Podpisanie więc kolejnej umowy o pracę, tym razem z (...) spółka z o.o. było więc zbyteczne, albowiem z chwilą zmiany strony umowy ramowej z firmą (...) od 1 marca 2009 r. ta ostatnia stała się pracodawcą powoda. Jak zeznali bowiem pracownicy spółki (...), tj. świadkowie : M. W., I. C., B. K. i D. J. oraz powód wszyscy oni byli zatrudnieni najpierw w spółce (...), a następnie w ciągłości kontynuowali pracę u pozwanego (...) spółce z o.o. (obecnie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.).

Ponieważ nowy pracodawca staje się z mocy prawa stroną stosunków pracy z pracownikami przejmowanego zakładu zatrudnionymi na podstawie umowy o pracę, nie musi dokonywać wypowiedzeń dotychczasowych umów z tymi pracownikami ani zawierać nowych czy dodatkowych umów (wyr. SN z 20.9.1990 r., I PR 251/90, OSNC 1991, Nr 10-12, poz. 130). Nie jest zatem potrzebne składanie jakichkolwiek oświadczeń woli przez pracowników ani przez dotychczasowego lub nowego pracodawcę (uchw. SN z 19.1.1993 r., I PZP 70/92, OSNC 1993, Nr 6, poz. 100).

Dlatego Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż powód wykonywał wyłącznie pracę w ramach stosunku pracy na rzecz jednego pracodawcy.

(...) sp. z o.o. (obecnie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S.) odpowiada zatem za zobowiązania powstałe zarówno przed przejściem zadań z zakresu ochrony obiektu aż do końca zatrudnienia na podstawie art. 23.1 § 2 KP , który stanowi, iż za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy, powstałe przed przejściem części zakładu pracy na innego pracodawcę, dotychczasowy i nowy pracodawca odpowiadają solidarnie.

Oznacza to, iż żądanie zasądzenia wynagrodzenia za godziny nadliczbowe powód winien skierować przeciwko temu pozwanemu za cały okres zatrudnienia, tj. od czerwca 2008 r do 9 października 2010 r. jak również przeciwko jego

poprzednim pracodawcom, tj. (...) spółce z o.o. Nie jest zaś możliwe dochodzenie wynagrodzenia od (...) Spółki Cywilnej, która uchwałą wspólników została przekształcona w (...) spółka z o.o., co oznacza, iż spółka zatrudniająca powoda w czerwcu 2008 r. już nie istnieje, zaś wezwaną przez Sąd (...) s.c. w S. – A. T., D. M., M. D. nie łączyła z powodem żadna więź prawna.

Nie ma racji apelujący, iż Sąd orzekł ponad żądanie, albowiem powód nie zgłaszał konkretnych żądań wobec tego pozwanego.

Z treści zaskarżonego wyroku, choć jest w tym zakresie enigmatyczny, wynika, iż powództwo zostało oddalone wobec (...) D. oraz (...) Spółki Cywilnej oraz w zakresie żądania przez powoda odszkodowania za mobbing w kwocie 5000 zł, jak też co do dalej idącego żądania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Nie ma racji pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dawnej (...) spółka z o.o.), iż powód nie zgłaszał żądania za godziny nadliczbowe wobec tej spółki. Rzeczywiście powód z uwagi na umowy o pracę i zlecenia oraz aneksy pochodzące od różnych podmiotów miał problem, od kogo żądać i ile wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, ale w pozwie określił swoje żądanie z tego tytułu na 15 000 zł, a w toku procesu wykazywał, iż osobami zobowiązanymi są zarówno (...) spółka z o.o. jak też (...) sp. z o.o.

Wprawdzie w piśmie procesowym z dnia 21 lutego 2011 r. – k. 168 akt sprawy nie wskazał od którego podmiotu ile żąda, ale wniósł w tym zakresie o wyliczenia przez biegłego, a nadto na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2011 r. wywiódł, iż żądanie z tytułu godzin nadliczbowych wynika z faktu zatrudnienia go w Spółce (...), następnie w spółce (...) do 9 października 2010 r.

Za chybiony należało uznać zarzut błędnego ustalenia przez Sąd Rejonowy faktu wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych, a oparcie się w tym zakresie przez apelującego na zeznaniach świadków jest nieuprawnione. Przesłuchani bowiem świadkowie sami nie mieli świadomości, kiedy świadczą prace na umowę zlecenia, a kiedy w ramach stosunku pracy, skąd zatem mieli czerpać wiedzę o rzeczywistym wymiarze świadczonej przez powoda pracy. W tym zakresie jedynymi miarodajnymi dokumentami były grafiki, ewidencja czasu pracy, karty wynagrodzeń za sporne okresy.

Zaskarżonym wyrokiem (...) miał obowiązek zapłacić kwotę wyliczoną przez biegłą za okres od 2008 r.- 2009 r., zaś za 2010 r. Sąd Rejonowy błędnie i bezpodstawnie zasądził tę kwotę od (...) sp. z o.o. (obecnie (...) spółka z o.o.).

Dokonując oceny opinii biegłego Sąd Rejonowy, jakkolwiek błędnie ustalił podmioty zobowiązane do zapłaty wynagrodzenia z tytułu godzin nadliczbowych w zakresie należności za 2010 r. to jednak Sąd Okręgowy uznał, iż opinia ta w pozostałym zakresie, a w szczególności w zakresie prawidłowości wyliczonych kwot należnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe jest fachowa, rzetelna i przekonująca, a zawarte w apelacji zarzuty stanowią li tylko gołosłowna polemikę z prawidłowymi w tym zakresie ustaleniami Sądu Rejonowego. Prawidłowo biegła dokonując obliczeń przyjęła, iż powód pracował w równoważnym czasie pracy, albowiem taki system czasu pracy obowiązywał w Regulaminie pracy pozwanego (...).

Apelujący pozwany wbrew stanowisku Sądu Rejonowego odpowiada zatem za całą należność wyliczoną przez biegłą za okres od 1 czerwca 2008 r. do ustania stosunku pracy, tj. do 9 października 2010 r., ale z uwagi na brak apelacji powoda w tym zakresie Sąd Okręgowy nie mógł zmienić wyroku na niekorzyść pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy oddalił apelację tego pozwanego jako bezzasadną i na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w punkcie II sentencji.

Zawarte w apelacji zażalenie tego skarżącego dotyczące obowiązku zwrotu kosztów procesu jest częściowo uzasadnione i skutkuje zmianą wyroku w zaskarżonej części.

Jakkolwiek ma rację skarżący, iż Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia przepisu art. 100 Kpc poprzez jego wadliwe zastosowanie. Skoro żądanie powoda wynosiło przeszło 20730 zł, a zaskarżonym wyrokiem od tego pozwanego otrzymał kwotę 5763,49 zł to oznacza, iż wobec tego pozwanego wygrał on zaledwie w 27 % wobec czego to powód winien zwrócić na rzecz tego pozwanego poniesioną część kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy oceniając orzeczenie Sądu Rejonowego w tym zakresie uznał jednak analogicznie do stanowiska przedstawionego we wcześniejszej części uzasadnienia, a dotyczącego zażalenia pozwanego (...) spółki z o.o. w S., iż w przedmiotowej sprawie zachodzą szczególne okoliczności, które pozwalają na nieobciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów na podstawie art. 102 kpc.

Należy zatem powtórzyć, iż na gruncie rozpoznawanego przypadku nie tylko powód, ale także inni pracownicy wskutek działania pozwanych: (...) oraz (...) sp. z o.o. nie dostrzegali w rzeczywistości różnicy co do podmiotu ich zatrudniającego. Zawieranie umów, aneksów do umów o pracę, umów zlecenia z różnymi podmiotami, wywoływały u pracowników przekonanie, że podmioty te są w zasadzie tożsame. Z zeznań świadków jak i powoda wynikało, iż byli oni przekonani, że są zatrudnieni przez jeden podmiot, tj. (...), a ich przekonanie wynikało z faktu, iż wszystkie dokumenty dotyczące zatrudnienia czy to pracowniczego czy cywilnoprawnego dostarczał im D. J., pracownik L. security U..

Charakter sprawy w ocenie Sądu Okręgowego przemawia za zastosowaniem art. 102 kpc i nie obciążeniem powoda kosztami procesu od oddalonej części powództwa.

Brak było z tych też względów podstaw dla obciążenia tego pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów opinii biegłego oraz nieziszczonej opłaty stosunkowej.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc zmienił orzeczenie Sądu Rejonowego w pkt III i V i orzekł jak w sentencji.

Zażalenie pozwanych : A. Ż. (1) , D. M. (1) i M. D. (1) byłych wspólników (...) spółki cywilnej jest nieuzasadnione.

Odnosi się ono do punktu VIII wyroku Sądu Rejonowego, w którym ten nie obciążył powoda M. K. (1) kosztami procesu od oddalonej części powództwa.

Jakkolwiek Sąd Rejonowy nie wskazał w tym zakresie żadnej podstawy prawnej, to Sąd Okręgowy znajduje ją w przepisie art. 102 kpc.

Jak już wyżej podniósł Sąd Okręgowy wskazany przepis daje sądom swobodę przy rozstrzygnięciu o zwrocie kosztów procesu, gdy stosowanie zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. (odpowiedzialności za wynik procesu) nie można by pogodzić z zasadą słuszności. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż zastosowanie art. 102 kpc powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (zob. post. SN z 14.1.1974 r., II CZ 223/73, niepubl.).

Jak już wyżej uzasadniał Sąd Okręgowy zastosowanie w tym konkretnym stanie faktycznym art. 102 kpc uzasadnione było charakterem sprawy.

Z tych też względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc w związku z art. 397 § 2 kpc orzekł jak w punkcie VII sentencji.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł w punkcie V wyroku na podstawie art. 102 kpc nie obciążając powoda kosztami postępowania za instancję odwoławczą należnymi na rzecz pozwanych: E. oraz A.

Ż. (1), D. M. (1) i M. D. (1) byłych wspólników (...) spółki cywilnej . Sąd Okręgowy uczynił to z tych samych przyczyn , tj. mając na uwadze charakter przedmiotowej sprawy .

Koszty zaś procesu za instancję odwoławczą pomiędzy powodem a pozwanym (...) Spółka z o.o. wzajemnie zniósł na podstawie art. 100 kpc , albowiem każda ze stron uległa w takim samym zakresie i co do nich apelacje zostały oddalone.